



GŁOS TOMASZOWSKI

Cena numeru zł 3



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK, 11 MAJA 1948 ROKU

Nr 129 (1057)

Ku zjednoczeniu ruchu ludowego

Naczelne Komitety Wykonawcze Str. Ludowego i PSLu — podpisały deklarację o współdziałaniu

WARSZAWA (PAP). Wczoraj, 10 b. m. podpisana została między NKW Stronnictwa Ludowego i NKW PSL następująca deklaracja. Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe stwierdzają:

1. Oba stronnictwa będą ze sobą współpracowały w ramach sojuszu chłopsko-robotniczego, uznając ten sojusz za fundament demokracji ludowej. Oba stronnictwa uznają jedność klasy robotniczej, za trzon sojuszu chłopsko-robotniczego, a jedność ruchu ludowego, do którego zmierzają, za utrwalenie i pogłębienie tego sojuszu.

2. Dokonane przez Mikołajczyka rozbięcie ruchu ludowego miało na celu uzyskanie poparcia części wsi dla knońców krajowego i międzynarodowego wstępnictwa, zwalczających sojusz chłopsko-robotniczy i dążących do obalenia ustroju demokratycznego, wielkich reform oraz podporządkowania Państwa Polskiego interesom anglosaskiego imperializmu. Te knońcy, zagrażające pokojowi wewnętrznemu i niepodległości Polski Ludowej, szukały dróg na wieś poprzez kierunki i dążności w ruchu ludowym, usiłując sprzymierzyć wieś z reakcją.

Te kierunki i dążności, które w historii ruchu ludowego noszą niesławne miano chłeno-piastowskich, kadziłkowskich i mikołajczykowski, muszą być całkowicie przezwyciężone i wykorzenione.

Tylko tą drogą mogą być powetowane wielkie szkody, które spowodowała działalność Mikołajczyka i mikołajczykowski go kierownictwa wsi, odciągając część chłopów od czynnego udziału w budowaniu demokratyczno-ludowej Polski i spychając ich na pozycje reakcji.

3. Zdecydowana i bezkompromisowa walka SL z reakcją przeprowadzona wraz z całym obozem demokratycznym, poparta przez działalność ideowo-polityczną lewicy PSL, doprowadziła do klęski Mikołajczyka i jego obozu.

4. Polityczna i organizacyjna działalność odradzającego się PSL i przyjęcie przez PSL pod nowym kierownictwem demokracji ludowej jako podstawy programu ideowo-politycznego, stworzyła warunki dla ścisłego współdziałania obu stronnictw.

II.

Wiedzeni wspólną wolą włączenia mas chłopskich do pełnej i zdecydowanej współpracy w budowie Polski Ludowej oraz przeprowadzania do końca walki z wrogimi, antyludowymi wpływami na wsi — przyjmujemy i ogłaszamy niniejszą deklarację o współdziałaniu SL i PSL.

1. Uznajemy jako cel nadrzędny swojej działalności obronę i utrwalenie niepodległości oraz ustroju demokratyczno-ludowego Polski.

2. Ustrój i organizacja państwa opiera się na władztwie świata pracy, jako naczelnej zasadzie demokracji ludowej.

3. Podstawą i źródłem siły demokracji ludowej jest Blok Demokratyczny, jednoczący cały świat pracy, chłopów, robotników i inteligencję pracującą.

4. Obroną niepodległości, granic Polski przed napaścią agresji niemieckiej i zakusami innych imperialistów, jest sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim, krajami słowiańskimi i innymi krajami demokracji ludowej.

5. W walce o pokój Polska współdziała z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, jako głównym obrońcą światowego pokoju oraz ze wszystkimi siłami ludowymi, walczącymi z anglosaskim imperializmem.

III.

Dla realizacji współdziałania obydwu stronnictw powołuje się na stopniu centralnym, wojewódzkim i powiatowym Komisje współdziałania, w których oba stronnictwa reprezentowane są przez równą ilość członków.

O terminie powołania wojewódzkich komisji współdziałania decyduje Centralna Komisja, a powiatowych — komisje wojewódzkie. W miarę potrzeby mogą być powołane komisje dla koordynacji działalności obu stronnictw w poszczególnych dziedzinach.

IV.

Oba stronnictwa chłopskie prowadzić będą wspólnie i wspólnie organizować działalność mobilizującą masy chłopskie dla wykonania zadań, określonych w części II niniejszej deklaracji, a zwłaszcza do wykonania zadań, które przed wsią stawiają plany odbudowy gospodarczej i przebudowy ustroju Polski. W

szczególności oba stronnictwa, stojąc na stanowisku indywidualnej własności gospodarstw chłopskich, dążyć będą do planowości i racjonalizacji całokształtu produkcji rolnej oraz do rozwoju społecznych reform pracy wytwórczej i wymiany, dążąc tą drogą do podniesienia kultury rolnej, wydajności i opłacalności gospodarczej.

Dla wykonania tych zadań oba stronnictwa będą współdziałać:

a) w dążeniu do podniesienia kultury rolnej, a przez to wydajności i opłacalności gospodarstw chłopskich, drogą organizowania współzawodnictwa prac na wsi, rozbudowy ZSCH, spółdzielczości wiejskiej, zwłaszcza ośrodków maszynowych i innych form, doskonalących życie gospodarcze wsi.

b) W pracy nad podniesieniem ogólnego poziomu życia kulturalnego i społecznego wsi, poprzez rozwój oświaty powszechnej i udostępnienia młodzieży chłopskiej wszystkich szczebli kształcenia, upowszechnienia kultury oraz ochroną zdrowia i opieki nad dzieckiem.

c) W pracy nad odbudową wsi drogą likwidacji zniszczeń wojennych, popierania osadnictwa i nowych gospodarstw, powstałych z reformy rolnej.

d) W pracy na terenie rad narodowych i samorządu w kierunku jak najsprawniejszego i skutecznego ich działania.

Poprzez te wszechstronne współdziałania oba stronnictwa dążyć będą do podniesienia

dobrobytu wsi, przyspieszenia tempa rozwoju rolnictwa, a przez to zwiększenia bogactwa Polski Ludowej.

V.

W toku realizacji współdziałania zgromadzenia mas chłopskich wokół wymienionych założeń oraz usuwania z ruchu ludowego elementów obcych i wrogich, kierownictwa obu stronnictw wypracowywać będą idee i programowe wytyczne polskiego ruchu ludowego, jako część ideologii i programu demokracji ludowej.

Program i ideologia ruchu ludowego będzie nawiązywać do pozytywnych twórczych tradycji radykalnego nurtu w ruchu ludowym. Odrzuca natomiast wszelkie tradycje zarówno zgnębionej współpracy z reakcją, jak i chłopskiego separatyzmu, którego wyrazem były błędne teorie agrarystyczne, wykorzystywane obecnie w zdradzieckiej działalności wstępnictwa.

Poprzez zacieśnienie współdziałania i realizację zasad wymienionych w niniejszej deklaracji oba stronnictwa dążyć będą do jedności ruchu ludowego.

za Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego
prezes Stronnictwa
(—) Józef Niecko,
Sekretarz naczelny
(—) Kazimierz Banach.

za Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego
prezes Stronnictwa
(—) Wincenty Baranowski
Sekretarz generalny
(—) Antoni Korzycki

Przed wybuchem strajku kolejarzy w USA

Truman podpisał dekret o militaryzacji kolei

NOWY JORK, PAP. — Podczas pertraktacji między przedstawicielami związku zawodowego palaczy kolejowych a reprezentantami przedsiębiorstw kolejowych — nie osiągnięto porozumienia. Związek zawodowy odrzu-

cił nowe propozycje uregulowania płac, uważając je za absolutnie niezadawalające. W związku z tym oczekuje się wybuchu strajku kolejowego w Stanach Zjednoczonych. Strajk ma się rozpocząć we wtorek. Związek zawo-

dowy kolejarzy powołał do życia 3 komitety strajkowe, które mają czuwać nad porządkiem w okresie strajku na dworcach i na liniach kolejowych, postanowiono utrzymać w ruchu pociągi sanitarne i wojskowe.

WASZYNGTON PAP. Prezydent Truman podpisał rozkaz o przejęciu przez wojsko kolei w całym Stanach Zjednoczonych.

W związku z tym rozkazem podsekretarz stanu w ministerstwie obrony Royall polecił szefowi departamentu komunikacji armii amerykańskiej, gen. Edmundowi Leavey przejąć administrację nad całym kolejnictwem.

W rozkazie swym prezydent Truman podkreślił, że wobec groźby strajku 190 tysięcy kolejarzy amerykańskich, wojsko przejmując zarząd nad kolejnictwem, aby zapewnić normalne funkcjonowanie transportu, niezbędnego dla życia gospodarczego kraju.

Sophulis grozi nową masakrą

RZYM PAP. Agencja „Eleftri Ellada” donosi z Aten, że nowy minister sprawiedliwości zagroził zastosowaniem dalszych represji przeciwko zwolennikom armii demokratycznej. „Przyjaciele Markosa — powiedział on — nie powinni zapominać, że w jednym tylko obozie ma być ponad 18 tys. zakładników”.

Wypowiedź członka faszystowskiego rządu ateńskiego stanowi jawną groźbę nowej egzekucji więźniów obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos. W obozie tym, uważanym za najstraszniejszy obóz koncentracyjny w Grecji, uwięzionych jest 18 tys. żołnierzy i oficerów, którzy odmówili udziału w walkach przeciwko armii gen. Markosa.

Front demokratyczny żąda

unieważnienia wyborów włoskich

Pierwsze głosowanie w sprawie wyboru prezydenta Włoch

RZYM (PAP) — Dnia 9 bm. zebrały się wyborcze komisje weryfikacyjne włoskiego senatu i izby posłów, które powołane są do zbierania prawomocności wyboru poszczególnych senatorów i posłów.

Tak w izbie posłów, jak i w senacie front demokratyczno-ludowy przedstawił wniosek o niezatwierdzenie wyborów z dnia 18 kwietnia. W izbie posłów zgłosił wniosek o unieważnienie wyborów poseł komunistyczny, A-

mandola, motywując go tym, że wybory odbyły się pod presją USA i Watykanu oraz, że popełniono szereg nadużyć na wielką skalę. Propozycja Amandoli została odrzucona przez większość chrześcijańsko-demokratyczną. Poseł Amandola uczynił to samo zastrzeżenie na temat ważności wyborów na dzisiejszym plenarnym zebraniu izby posłów, w dniu 10 maja.

Kiedy przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o uznanie ważności wyborów, gło-

sowali za nim chrześcijańscy demokraci i faszysty.

Analogiczny wniosek o unieważnienie wyborów na terenie senatu złożył socjalista Pertini. Wniosek ten również został odrzucony. Zarówno Amandola, jak i Pertini oświadczyli, że zamierzają przedstawić odpowiednie dokumenty, które zawierają dowody interwencji zagranicznej, jak i popełnionych nadużyć.

Lewica powitała długotrwałymi oklaskami rezultat wyborów, dotyczący de Nicoli, które okazały, że mimo silnej opozycji chrześcijańskiej demokracji b. prezydent zdobył największą ilość głosów spośród kandydatów.

Ponieważ większość 2/3 (w tym wypadku 600 głosów), konieczna do przejścia kandydata, nie została osiągnięta w pierwszym rannym głosowaniu, w godzinach wieczornych miało się odbyć drugie głosowanie.

Jeżeli w trzech pierwszych głosowaniach większość 2/3 głosów nie zostanie osiągnięta, co jest prawie zupełnie pewne, gdyż musiałoby dojść do porozumienia między frontem demokratyczno-ludowym a chrześcijańską demokracją, wtedy przystąpi się do czwartego głosowania, w którym obowiązuje już zwykła większość.

Rokowania polsko-węgierskie

o zawarce długoletniej umowy gospodarczej

BUDAPESZT (PAP) — W poniedziałek rano wylądował na lotnisku w Budapeszcie samolot, którym przybyli członkowie polskiej delegacji handlowej.

Delegację powitali przedstawiciele węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu z ministrem Ronai na czele.

Witając serdecznie delegację polską, minister Ronai dał wyraz nadziei, że pertraktacje, które zostaną przeprowadzone, doprowadzą do zacieśnienia tradycyjnej przyjaźni węgiersko-polskiej i przyczynią się do utrwalenia ustroju demokracji ludowej.

W imieniu delegacji polskiej odpowiedział wiceminister Przemysłu i Handlu, Eugeniusz Szysz: „Jestem pewien — powiedział min. Szysz

— że rokowania nasze będą owocne i zapewnią pomyślny rozwój współpracy we wszystkich dziedzinach, będących przedmiotem obrad. Przekonanie swe opieram na trzech podstawowych przesłankach: całkowita równość obu partnerów, tradycyjna przyjaźń polsko-węgierska i podobieństwo struktury ekonomicznej, opartej na zasadach gospodarki planowej.”



PROMYK

Leon Pasternok

DO POLSKI

Z nad spienionej Syr — Darli
i z aulów Kirgizji
jadą chłopcy do armii
walczyć w polskiej dywizji.

Twarz z tęsknoty wychudła,
Tylko błyszczą się oczy,
Żegnaj niebo południa,
Żegnaj mroźna północy!

Chociaż marsz będzie ciężki
chociaż cel — nie od razu,
broń dostaniesz do ręki,
polski mundur ci dadzą.

Hej, zła kula nie jedna
koło ucha ci gwizdnie,
niejednego pożegnasz,
nim się znajdziesz w ojczyźnie

Ale z puszczy tobołskiej
i śnieżnego Irkucka,
z ziem radzieckich do Polski
tędy droga najkrótsza —

do skrwawionej Warszawy,
aby rzucić na metę
wolność, pomsnę i sławę,
wyrąbane bagnietem.

Droga do Ojczyzny



W dywizji im. Tadeusza Kościuszki walczyli ramię przy ramieniu ojciec i syn

Wczesnym rankiem ojciec obudził Jurka. Szarpnął go za ramię. Chłopak spał jak suseł. Z ledwością przetarł oczy i popatrzył dokoła przelęknionym wzrokiem. Sądził, że to alarm przeciwlotniczy.
— Wstawaj, Juruś — rzekł ojciec twar-
do.

Za chwilę już był na ulicy, gdzie zebrali się również sąsiedzi. Radzono szybko, pośpiesznie, w którą udać się stronę. Uchwalono, że na Brzeziny.

Jurek miał wtedy okrągłe dziesięć lat. Poszedł z ojcem w świat — by uniknąć hitlerowskiej niewoli. Po drodze sypały

się na nich jak grad niemieckie bomby. Mijali spalone miasta i wioski, rozbite domy i szkoły.

Jurek szedł z ojcem, ramię w ramię jak dorosły mężczyzna. Gdy już za mocno bolały nogi — zaciskał zęby w uporze.

Potem gdzieś w Białymstoku spotkali rosyjskich żołnierzy. Ojciec Jurka znalazł robotę w fabryce rosyjskiej w Mińsku. Minał rok, nadszedł rok drugi i znów pewnego ranka ojciec Jurka stanął nad śpiącym synem i szarpnął go za ramię.

— Wstawaj, synku — idziemy znów.
Jurek myślał, że wracają do Polski, ale nachmurzona twarz ojca mówiła co innego. Oto wróg niemiecki znów rzucił się do walki, tym razem na Związek Radziecki, który przyjął Jurka w gościnę.

I znów szedł Jurek z ojcem, ramię w ramię. Szli długo, długo. Potem jechali koleją, potem wozami, potem szli piechotą — by osiąść gdzie daleko, daleko od kraju — w zaśnieżonych stepach i tundrach Azji.

Mijał rok za rokiem. I oto pewnego dnia, tak samo jak wtedy w Polsce, tak samo jak wtedy w Mińsku ojciec szarpnął Jurka za ramię.

— Wstawaj, synku — idziemy.
Jurek spojrział na ojca półprzytomnie.

— Dokąd idziemy, tatusiu?
Ojciec uśmiechnął się.
— No, nie bój się, chłopcze, tym razem już dosyć uciekania. Po prostu sprychnięło się. Teraz pora wracać.

— Wracać? Dokąd?
— Jaki dokąd? Do Polski, do Łodzi.
Jurek zerwał się z łóżka. Począł się gorączkowo ubierać.

— A jak pojedziemy? Koleją? A kąd? — spytał się pytania.
— Zobaczysz, zobaczysz — uspokajał go ojciec.

I Jurek zobaczył...
Zobaczył najpierw polski obóz wojskowy nad Oką, w Sielcach, gdzie ojciec ubrał się w polski mundur wojskowy. Tam w Sielcach, nad Oką Jurka również ubrano w mundur. Dostał nawet karabin. I szedł z ojcem w jednym szeregu...

Potem, pod miejscowością Lenino zobaczył Jurek Niemców. Ramię w ramię z ojcem poszedł Jurek do ataku — bić wroga, pluć Niemcom za zniszczone domy, za spalone wsie i miasta...

Potem zobaczył Jurek mury spalonej Warszawy, potem szedł na Berlin zawsze ramię w ramię z ojcem, zawsze przy jego boku.

Wieczorem śladowali kościuszkowscy żołnierze obok czołgów. Ktoś grał na harmonii. Jeden po drugim — podnosiły się głosy i płynęła w przestworza pieśń:

Był już niejeden las,
Wiele widzieliśmy rzek
Ale najpiękniejszy,
ale najpiękniejszy

Jest naszej Wisły brzeg.
Długo szedł Jurek do Polski. Od Sielec nad daleką rosyjską Oką — poprzez pierwsze pole bitwy pod Lenino — szedł Jurek ramię w ramię z ojcem, w jednym szeregu. Grzmiały działa, ryczały w błękitnym niebie samoloty. Ziemia trzęsła się od wybuchów. Ramię w ramię z ojcem, ramię w ramię z rosyjskim żołnierzem, szedł Jurek do Polski.

Dzisiaj Jurek uczy się, jest już dużym chłopcem, na schwał Uczy się, żeby być godnym miana Polaka.

H. Ruśnicki

czytelnicy pisali do „Promyka” 2 razy w miesiącu nie jest do przyjęcia. Każdy czytelnik może i powinien pisać wtedy, gdy ma na to czas i ochotę no i — gdy ma co pisać. Rzeczy nieciekawe lub też źle napisane „Promyk” nie może wydrukować ani co 2 tygodnie, ani nawet co dwa lata, jeśli zaś jest coś wartościowego — to prędzej, czy później wydrukuje. Twoje „Dziecko Warszawy”, niestety, do druku się nie nadaje.
Redaktor.



Nie ma chyba dziecka w Moskwie, któreby nie znało drogi do „Kącika Durowa”. Przez 25 ostatnich lat swego istnienia zachwycał on zresztą nie tylko dzieci, ale i dorosłych swym „teatrem zwierząt”, który był wzorem niespotykanej tresury. Tajemnica jego powodzenia w tresurze, leżała w tym, że Włodzimierz Durow kochał zwierzęta i działał wyłącznie dobrocią, a nawet pieszczotą, wykorzystując naturalnie instynkty zwierząt.

Nie żyje dzisiaj już Włodzimierz Durow, a w pięknym pałacyku przy ulicy jego imienia córka Durowa — Anna prowadzi dalej „teatr zwierząt”.

W olbrzymim hallu i bezpośrednio z nim sąsiadujących salach stoją wypchane zwierzęta, które niegdyś występowały z Durowym: biały niedźwiedź, fok, morsy i inni mieszkańcy dalekiej Północy. Są tam znakomici ekwilibryści — lwy morskie. Jest mieszkanie pasa podzwrotnikowego leopard, a wreszcie struś, na grzbiecie którego Durow triumfalnie wjeżdżał na arenę. Przy wielkim stole siedzi szympan Dulu ze słuchawką telefoniczną w ręku. Z tym szympansem Durow prowadził rozmowy telefoniczne, a małpa chętnie przybiegała na dźwięk głosu swego wychowawcy. Specjalną salę poświęcono słynnej durowskiej kolei żelaznej, którą stworzył jeszcze w roku 1900. Na szynach biegnących przez arenę cyrkową posuwał się miniaturowy pociąg — parowóz i wagony, obsług sta-

nowiły wytresowane specjalnie do tego celu zwierzęta: małpy różnych gatunków, kozioł, prosiątka, jeżozwierz. W roli pasażerów występowały świnki morskie, borsuki, mrówkojady i inne zwierzęta. Pociąg zatrzymywał się na stacji „Kącik Durowa”. Na tym dworcu przybywali nowi pasażerowie i pociąg ruszał w dalszą podróż po arenie.

Półtorej godziny trwa przedstawienie w „Teatrze Zwierząt” otwiera je defilada zwierząt, z których możnaby założyć mały ogród zoologiczny: słoń, dwa wielbłądy, hieny, lwiatko afrykańskie, śledem małp, szesnaście najróżniejszych maści lisów, trzy wilki, pięć amerykańskich żebr, indochińskie prosiątka, dwa jeżozwierze, szakale, jeleni północny, mnóstwo psów, koty syberyjskie, angorskie itd.

Foksterier „Fliks” to dobry matematyk: dzieci wykrzykują cyfry, a Fliks podnosi właściwą tabliczkę z żadaną cyfrą spośród rozrzuconych po scenie. „Gwoździem” programu jest jazzband zwierzęcy, chyba najhałaśliwszy jazzband na świecie: bierze w nim udział indochińskie prosiątka Jaś, piesek Barbos, renifer Lolus i zajębielak, który okazał się znakomitym doboszem.

Teatr zwierząt ma być nie tylko rozrywką, ale ma bawiąc uczyć, taka jest jego dewiza. W przerwach więc i na początku spektaklu wyświetlane są naukowe filmy krótkometrażowe z życia zwierząt.

Dziecko, które przeszło przez „Kącik Durowa” na całe życie zostaje przyjacielem zwierząt.

ODPOWIEDZI REDAKTORA:

LK-K. Opowiadanie możesz napisać i, o ile będzie się nadawało, wydrukujemy. Lepiej byłoby, gdybyś od razu napisał w dwóch egzemplarzach i sobie jeden zostawił, gdyż odsyłanie rękopisów przysparza „Promykowi” zbyt wielu trudności.

Nad Twoim projektem, by rozpisać konkurs na gazetkę — pomyślimy. Co do prenumerowania „Promyka”, to sprawa trochę trudniejsza. Gazetka nasza nie ma osobnej administracji, wszelkie sprawy techniczne załatwia „Głos Robotniczy”, temu zaś będzie trudno wysłać dla jednego czy kilku czytelników tylko jedną gazetkę tygodniowo (to znaczy tę, w której jest „Promyk”). O ile Twój rodzice nie kupują „Głosu Robotniczego”, to najprościej będzie, byś Ty to uczynił sam — co wtorek (budka z gazetami istnieje chyba w Waszym miasteczku?).

Co do Twojej szermierki to sprawa przedstawia się tak: biura szermierczego w ogóle



nie ma, są natomiast sekcje szermiercze przy poszczególnych klubach sportowych. Sekcja taka istnieje przy łódzkim „Zryw”. Wiek nie jest ograniczony. Im wcześniej się zaczniesz uczyć, tym będziesz miał większe możliwości stania się dobrym szermierzem, a w przyszłości może nawet olimpijczykiem.

Kryś Kowalewskiej. Owszem, masz rację grono „Promyka” jest już wcale pokaźne, dla

Ciebie jednak starczy miejsca i dla wielu innych jeszcze dziewcząt i chłopców także. Uważam, że nie powinnaś się wcale wstydzić i śmiało napisać list do instytucji, o której wspominaś. Przecież i dorosłym się zdarza, że przez jakiś czas nie pisują — nawet do bliskich sobie ludzi, nikt więc i Tobie nie weźmie tego za złe.

Jerzemu Kraskowskiemu. Twój projekt, by

Kronika Tomaszowa Pozytywne wyniki wspólnego szkolenia



Komu wieszamy

Wtorek, 11 maja 1948 roku.
Dziś: Adolfa.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. J. Ambroziewicza. M. N. Barlickiego (Tekli) nr. 1

Kino

Kino „Przedwiośnie” — film „Kulisy wielkiej rewii”.

Ważne telefony

Straż Pożarna — 51
Dworzec Kolejowy — 4
Milicja Obywatelska — 47
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

szerokich rzesz partyjnych PPR i PPS na terenie województwa łódzkiego

W dniu 8 maja br. obradowała w Wojewódzkiej Szkole PPR w Pabianicach konferencja wykładowców i instruktorów szkoleniowych PPR i PPS z terenu woj. łódzkiego. Konferencja miała na celu omówienie wykonania uchwał Komitetów Centralnych, bratnich partii robotniczych i wspólnej wo-

jewództwiej Międzypartyjnej Komisji kształcenia ideologicznego kół partyjnych.

Na obecnym etapie przygotowania jednolitej organicznej obu bratnich partii robotniczych, szkolenie kadr partyjnych posiada ogromne znaczenie jako czynnik ideologicznego kształcenia akty-

wów w duchu ideologii marksistowskiej. Jest ono także czynnikiem organizującym dalsze ideologiczne zbliżenie członków obydwu organizacji i jedność organiczną obu partii.

Odbita konferencja jest przeglądem dorobku dotychczasowej pracy jednolitej tofrontowej obu organizacji na odcinku naszego województwa. Okres wspólnego szkolenia, w który wstąpiły nasze organizacje jest pierwszym krokiem na drodze realizacji uchwał obu Komitetów Centralnych. Aczkolwiek jest to okres krótki, niemniej pozwala ocenić pozytywnie dotychczasowy dorobek i zdobycze na tym odcinku pracy. Wspólna konferencja aktywów szkoleniowych posiada doniosłe znaczenie, w rozszerzeniu zakresu dalszej pracy.

Obecni na naradzie przedstawiciele z terenu omówili najistotniejsze zagadnienia pracy szkoleniowej dzieląc się spostrzeżeniami w dotychczasowym dorobku na tym odcinku pracy. Należy podkreślić dobre wyniki pracy szkoleniowej osiągnięte przez organizacje fabryczne „Boruta” w Zgierzu, „Hortensja” w Piotrkowie i PZPB w Pabianicach.

Organizacje te doceniają sprawę szkolenia kadr, a kursy cieszą się prawie 100-procentową frekwencją uczestników. Należy także podkreślić i słabe strony niektórych organizacji nie stojących na wysokości powierzonego im zadania. Organizacje te nie potrafiły skupić swoich wysiłków dla wykonania postawionych przed nimi zadań.

Konferencja wykazała ogromne zainteresowanie szkoleniem, także i wśród robotników bezpartyjnych pragnących uczęszczać na wykłady.

Najważniejszym zadaniem jakie postawiła przed sobą konferencja jest rozszerzenie zasięgu organizacji kursów wspólnego szkolenia. W najbliższym czasie otwarte zostaną 43 nowe ośrodki szkoleniowe z 2000 słuchaczami.

Dla wypełnienia tych zadań konieczne jest zaktywizowanie pracy na odcinku szkoleniowym ze strony powiatowych i miejskich kierownictw obydwu partii. Nie może zostać w naszym województwie ani jeden ośrodek przemysłowy lub rolny, na którymby nie było wspólnych kursów szkoleniowych.

Konferencja omówiła także cały szereg spraw organizacyjnych i wniosła ogromny wkład w dalszą pracę na przyszłość.

Z ramienia Komitetu Wojewódzkiego PPR w konferencji brały udział tow. Grambo, Dylewski, Biernacki, z Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Salski i Pilarczyk. ST.

Wzorowa wieś Grębocin

Grębocin jest wzorową wsią samopomocową w powiecie toruńskim. Trzecią rocznicę zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi uczęła wieś Grębocin uroczystym poświęceniem i otwarciem kilku wzorowych placówek samopomocowych — domu ludowego wraz z biblioteką i czytelnią, piekarni gminnej Samopomocy Chłopskiej, biur gminnej Spółdzielni Samop. Chłopskiej i kasy Steficyka oraz położenia kamienia węgielnego pod wzorowy ośrodek zdrowia. W uroczystościach w Grębocinie wzięły udział liczne delegacje organizacji społecznych, politycznych, placówek go-

spodarczych i gmin pow. toruńskiego. Akademię związaną z otwarciem domu ludowego zagał wójt gminy Grębocin ob. Jan Wesołowski, który ze szczególnym uznaniem podkreślił wkład PPR w dzieło budowy wzorowej wsi polskiej.

Wicewojewoda Jakubowicz wręczył dyplom uznania za ofiarną i owocną pracę kilku działaczom samopomocowym. Na zakończenie uroczystości wicewojewoda Jakubowicz dokonał otwarcia w domu ludowym biblioteki, liczącej 300 tomów oraz pięknej świetlicy, obficie zaopatrzonej w czasopisma.

Zjazd ogólnopolskich kół krajoznawczych młodzieży szkolnej w Warszawie

W dniach 6 — 7 maja odbywał się w Warszawie Zjazd Ogólnopolskich Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej. W zjeździe wzięli udział delegaci przeszło 250 kół. Część uczestników Zjazdu przybyła w strojach regionalnych.

W naradach wzięli udział: z ramienia Ministerstwa Oświaty, wiceminister Garnarczyk, wiceminister Wolski, prezes Z. N. P. ob. Maj, kurator Warszawskiego Okręgu Szkolnego ob. Górecki i inni.

Uroczystego otwarcia dokonał prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego prof. dr. Stanisław Leszczycki. Pierwszy przemówił wiceminister Garnarczyk, witając zebranych w imieniu Ministra Oświaty, Skrzeszewskiego. Mówca podkreślił w przemówieniu konieczność przeprowadzenia zmian w wychowaniu w tym sensie, by bohaterów walki konspiracyjnej wychować na bohaterów pracy.

Następnie głos zabrali prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego profesor Leszczycki. „Pierwszy powojenny Zjazd Towarzystwa Krajoznawczego odbywa się właśnie w Warszawie — podkreślił mówca — gdyż Warszawa jest symbolem odradzającej się nowej Polski. Młodzież przybyła z najodleglejszych krańców państwa, patrząc na stolicę zrozumiemy do czego dążymy i czego będą w przyszłości kontynuatorami”.

Mówca przedstawił zebrany zadania młodzieży zrzeszonej w Tow. Krajoznawczym. Zrzeszenia młodzieży po-

trzebne są, ponieważ musimy nauczyć się żyć wspólnie, by stworzyć społeczeństwo zwarte i silne. Musi zniknąć separatyzm, antagonizmy dzielnicowe i lokalne.

Drugim zadaniem członków Towarzystwa jest *poenanie Polski w okresie rozwoju jej dobrobytu i potęgi*. Przede wszystkim uwagę powinno się skupić na *Ziemiach Odzyskanych*, by zrozumieć jakie znaczenie mają dla obudowy i rozwoju Polski. Poznawszy swój kraj — ciągnie mówca — będziemy mogli pracować nad uświadomieniem innych, będziemy mogli otworzyć im oczy na piękno Polski, jej kulturę,

sztukę, na życie społeczeństwa i jego dorobek, na plany przyszłego rozwoju Polski Demokratycznej.

Następnie prof. Węgrzynowicz odczytał sprawozdanie z działalności Komisji Kół.

Pierwszy dzień Zjazdu zakończył się ogłoszeniem deklaracji, w której uczestnicy pierwszego powojennego Zjazdu Ogólnopolskiego Kół Krajoznawczych składają hołd uczestnikom walki o niepodległość i demokrację. Na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej składają zapewnienie o swej gotowości do pracy dla dobra Polski robotniczo-chłopskiej.

Ze sportu

PTC — kandydatem na mistrza

Ubiegłej niedzieli odbyło się kilka imprez sportowych, z których najciekawszą był mecz piłkarski PTC — Legia. Do przerwy PTC prowadzi 2:0. W drugiej połowie pada w 25-ej minucie bramka dla Legii i ten stosunek 2:1 utrzymuje się do końca gry. Dzięki odniesionemu zwycięstwu PTC kwalifikuje się obok klubu TUR jako kandydat na mistrza. Mecz zgromadził 1500

osób publiczności.

Jako przedmecz odbyło się spotkanie WKS Artylerzysta — Jednostka Wojskowa Łódź z wynikiem 10:4.

Inną ciekawą imprezą było spotkanie TUR-u tomaszowskiego z Concordią. Mecz odbył się w Piotrkowie. Porażka TUR-u w stosunku 0:2 jeszcze bardziej zwiększa szanse PTC na zdobycie mistrzostwa. a.

Coraz więcej dzieci korzysta z wczasów

W roku bieżącym na kolonie letnie wyjedzie 142 tys. dzieci pracowników przemysłu. Stanowi to poważny wzrost bowiem w r. ub. z kolonii skorzystało

około 94 tys. dzieci. Przemysł rozporządzać będzie w tym roku 262 punktami kolonijnymi. Około 50 proc. z tej liczby domów stanowi własność przemys-

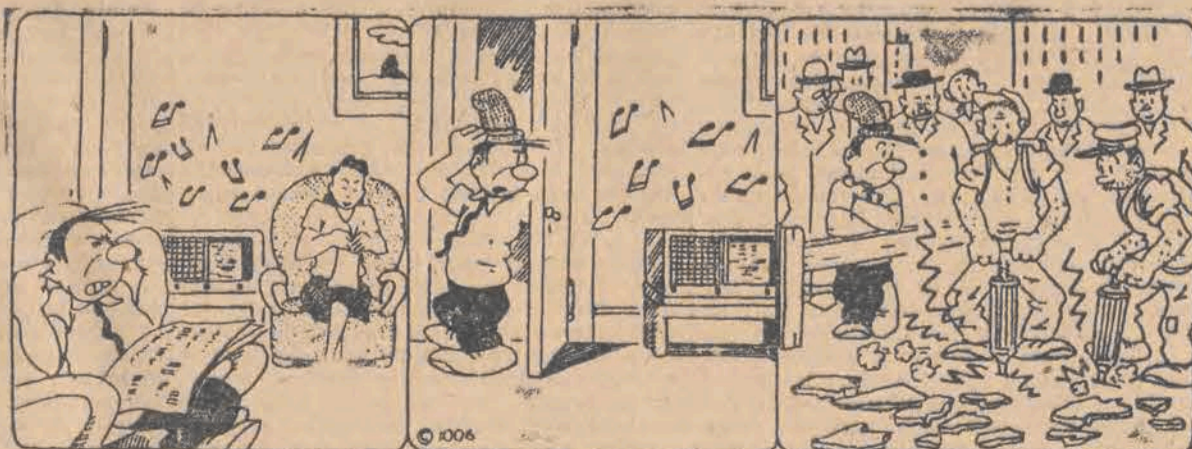
ślu państwowego. Kolonie letnie skupiają się głównie na Dolnym Śląsku i na Podkarpaciu. Pierwszeństwo w korzystaniu z akcji kolonii letnich mają dzieci z większych ośrodków przemysłowych.

Z półkolonii letnich skorzysta w roku bieżącym 67 tys. dzieci pracowników przemysłu.

Wyżywienie dla dzieci biorących udział w koloniach i półkoloniach ustalone jest jednolicie na ok. 3.500 kalorii dziennie. Powiększony zostanie w roku bieżącym stały personel kolonijny. Ministerstwo Oświaty popiera wydatnie akcję kolonijną, a rodzice dzieci płacą tylko ok. 8 proc. kosztów pobytu dzieci na koloniach i półkoloniach.

Przemysł państwowy rozporządza w chwili obecnej 19 czynnymi prewentoriami i sanatoriami dla zagrożonych gruźlicą dzieci pracowników. W chwili obecnej otwiera się kilka nowych prewentoriów w Rabce i Pszczynie.

Przygody Jasia Wiercipięty



Radio piszczy

aż głowa boli!

Ta muzyka lepsza!

